

Sygn. akt V KK 108/20

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 lutego 2021 r.
sprawy **Z. K.**
skazanego z art. 178b k.k. i art. 174 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt VII Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w N.
z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego Z. K. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w N. uznał oskarżonego Z. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178b k.k. i art. 174 § 1 k.k. i art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 12 sierpnia 2018 r. na drodze krajowej nr [...], w ruchu lądowym, po drogach publicznych, na odcinku pomiędzy miejscowością N. woj. (...), a miejscowością P. woj. (...) oraz na drodze krajowej nr [...], na odcinku pomiędzy miejscowością P., a miejscowością R. woj. (...), a następnie na odcinku drogi w kierunku miejscowości Ł. woj. (...), jadąc jako kierujący samochodem osobowym marki O. o nr rej. (...),

pomimo wydawanych przez osoby uprawnione do kontroli ruchu drogowego - w osobach funkcjonariuszy Policji z Komendy Powiatowej Policji w N. oraz Komendy Powiatowej Policji w P. i poruszających się oznakowanymi pojazdami służbowymi - przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych polecenia zatrzymania kierowanego przez siebie pojazdu nie zatrzymał tego samochodu niezwłocznie i kontynuował jazdę, poruszając się tym pojazdem, w sposób sprzeczny z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2017.1260 j.t.), naruszając w trakcie jazdy wielokrotnie elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, poprzez znaczne przekraczanie prędkości administracyjnie dopuszczalnej, niestosowanie się do znaków drogowych poziomych P-4 „linia podwójna ciągła”, P-3 „linia jednostronnie przekraczalna”, niestosowanie się do znaków drogowych pionowych B-25 „zakaz wyprzedzania”, jak również poprzez wykonywanie manewrów wyprzedzania, w obrębie skrzyżowania, przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia, na zakręcie oznaczonym znakiem ostrzegawczym, zmuszając swoimi manewrami innych uczestników ruchu drogowego do podejmowania manewrów obronnych takich jak gwałtowne hamowanie, opuszczanie pasa ruchu i zjeżdżanie na pobocze, czym spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym, nie stosując się swoim czynem jednocześnie do orzeczonego - wyrokiem Sądu Rejonowego w G. II Wydział Karny z dnia 02 marca 2018 r., w sprawie II W (...) oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w L. II Wydział Karny 28 marca 2018 r., w sprawie II K (...) - i obowiązującego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, za co wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 7 lat.

Nadto, Sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego występkowi z art. 223 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 12 sierpnia 2018 r. na drodze krajowej nr [...], w rejonie miejscowości K. woj. (...), jadąc jako kierujący samochodem osobowym marki O. o nr rej. (...) - w sposób sprzeczny z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2017.1260 j.t.), jadąc ze znacznie przekroczoną prędkością administracyjnie dopuszczalną - przy jego użyciu, dopuścił się czynnej napaści na M. R.; funkcjonariuszkę Policji z Komendy Powiatowej Policji w P., podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków

służbowych; która usiłowała zatrzymać kierowany przez niego pojazd, dając mu sygnał przy użyciu tarczy do zatrzymywania pojazdów i która - z uwagi na sposób kierowania pojazdu, jego nadmierną szybkość i jego tor poruszania się - została zmuszona do podjęcia manewru obronnego; w celu uniknięcia potrącenia; w postaci odskoczenia poza drogę, za który to czyn skazał oskarżonego na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Po połączeniu jednostkowych kar pozbawienia wolności Sąd Rejonowy w N. orzekł wobec oskarżonego karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej M. R. w wysokości 300 zł oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie pierwszoinstancyjne, w tym opłatę.

Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 15 października 2019 r, sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji, orzekł o wynagrodzeniu dla obrońcy oskarżonego z urzędu reprezentującego go w postępowaniu odwoławczym oraz zwolnił Z. K. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wskazanego wyżej wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając

1. „rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 174 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej w zakresie prawa materialnego, w następstwie której doszło do przeniknięcia do orzeczenia Sądu drugiej instancji uchybienia polegającego na przyjęciu, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego z art. 174 § 1 k.k. podczas gdy z zarejestrowanego na nagraniu video przebiegu zdarzenia wynika, iż kolejne manewry podejmowane przez oskarżonego w danej sytuacji na drodze nie zagraziły jednocześnie wielu osobom, ani mieniu w wielkich rozmiarach, a jedynie stanowiły manewry, które podejmowane były przez oskarżonego na przestrzeni kilkunastu kilometrów, a każdy z przedmiotowych manewrów prowadził do zaistnienia niebezpieczeństwa dla jednej bądź kilku osób jednocześnie, albo mienia w niewielkich rozmiarach, samodzielnie nie spowodując bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym,

2. rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 223 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej w zakresie prawa materialnego, w następstwie której doszło do przeniknięcia do orzeczenia Sądu drugiej instancji uchybienia polegającego na przyjęciu, iż samochód stanowi narzędzie podobnie niebezpieczne do broni palnej lub noża w rozumieniu art. 223 k.k., podczas gdy zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 roku, sygn. akt V KK 148/02 „Sprawca, który dokonując czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, używa samochodu w sposób stanowiący poważne zagrożenie dla ich życia lub zdrowia, nie wypełnia swoim działaniem znamion przestępstwa opisanego w art. 223 k.k.”

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w N. jako Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację Zastępca Prokuratora Rejonowego w N. wniósł o oddalenie kasacji z powodu jej oczywistej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego Z. K. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co zadecydowało o skierowaniu jej, w celu rozpoznania, na posiedzenie bez udziału stron, wyznaczone w trybie artykułu 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie wspomnieć wypada, że podstawę obydwu zarzutów kasacji stanowił artykuł 440 k.p.k. Skarżący uznał, że Sąd odwoławczy dopuścił się uchybień w zakresie ww. normy poprzez to, że dokonał nieprawidłowej kontroli instancyjnej w zakresie prawa materialnego, skutkującej uznaniem, że zachowanie sprawcy winno zostać zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 174 § 1 k.k. oraz jako przestępstwo z art. 223 § 1 k.k., mimo tego, że wykonywane przez Z. K. manewry drogowe nie zagraziły jednocześnie wielu osobom ani mieniu w wielkich rozmiarach, natomiast samochód, którym poruszał się sprawca nie stanowi narzędzia podobnie niebezpiecznego do broni palnej lub noża w rozumieniu

artykułu 223 § 1 k.k., a poprzez te błędy Sąd ad quem doprowadził do utrzymania w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego.

Nie ma co do tego wątpliwości, że podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 440 k.p.k. - jest dopuszczalne, niemniej jednak tylko wówczas, gdy zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażąco niesprawiedliwość orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Natomiast brak usatysfakcjonowania skarżącego przedstawioną przez Sąd ad quem argumentacją nie może stanowić o wadliwości wydanego orzeczenia, w szczególności o jego rażącej niesprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., V KK 323/20, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 30/18). Podniesienie w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych kwestionujących prawidłowość dokonanej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej w zakresie norm prawa materialnego – art. 174 § 1 k.k. oraz 223 § 1 k.k. przez pryzmat art. 440 k.p.k. dowodzi w istocie, że skarżący uczynił to w celu nadania pozorów prawidłowego sformułowania zarzutów kasacji tudzież błędnie rozumie tę instytucję. Na gruncie analizowanej sprawy jest bowiem oczywiste, że Sąd Okręgowy w Z. rozpoznając osobistą, niezawierającą skonkretyzowanych zarzutów, apelację oskarżonego od wyroku Sądu I instancji ocenił trafność zakwalifikowania przez Sąd Rejonowy w N. zachowań oskarżonego jako występku z art. 174 § 1 k.k. i art. 223 § 1 k.k.

Sąd II instancji podzielił trafność rozstrzygnięcia Sądu meriti, że zdarzenie wywołane przez Z. K. wypełniło znamiona występku spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa spowodowania katastrofy drogowej. Odwołując się do orzecznictwa oraz doktryny Sąd Okręgowy w Z. przypomniał, że pod pojęciem katastrofy należy rozumieć zdarzenie nagłe, powodujące rozległe skutki w ruchu drogowym, wodnym lub powietrznym nawet jeśli może spowodować zagrożenie dla życia lub zdrowia jedynie kilku osób albo dla mienia, które nie jest mieniem wielkich rozmiarów. Uznał więc, że nie ma kategorię wymogu, aby zakwalifikowanie zachowania sprawcy jako występku z artykułu 174 § 1 k.k. wymagało ustalenia i wykazania, że wywołało ono zagrożenie dla życia lub zdrowia co najmniej 10

innych osób. W dalszej części swojego rozstrzygnięcia, na stronie 4 i 5 uzasadnienia, Sąd ad quem odwołując się szczegółowo do dowodu z nagrania wideo – wskazał szczegółowo i w pełni przekonująco, które elementy zachowania oskarżonego K. zdecydowały o zakwalifikowaniu jego czynu z artykułu 174 § 1 k.k. Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela ocenę Sądów obu instancji, że do przypisania czynu z art. 174 § 1 k.k. nie jest wymagane, aby zachowanie sprawcy stwarzało jednocześnie bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy dla wielu (tj. nie mniej niż dziesięciu, jak postuluje obrońca) osób. Znamię „wielu osób” nie stanowi bowiem znamienia występkę z art. 174 § 1 k.k. a znamię odrębnie stypizowanego czynu z art. 173 § 1 k.k. Sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy polega na spowodowaniu sytuacji, która niezależnie od dalszej ingerencji człowieka może w każdej chwili przekształcić się w katastrofę w ruchu lądowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2013 r., V KK 326/13). Norma sankcjonowana wynikająca z art. 174 § 1 k.k. określa zakaz podejmowania zachowań skutkujących sprowadzeniem "bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy", co jednoznacznie przesądza o tym, że wskazany przepis kodeksu karnego określa typ przestępstwa skutkowego charakteryzującego się "konkretnym narażeniem" dobra prawnego na niebezpieczeństwo (nie zaś "abstrakcyjnym narażeniem" tego dobra na niebezpieczeństwo). Okoliczność ta ma zasadnicze znaczenie o tyle, że nie sposób przypisać danemu sprawcy popełnienie przestępstwa z art. 174 § 1 k.k., o ile nie zostanie wykazane, iż sprowadzone przez niego "niebezpieczeństwo" miało charakter "konkretny"; nie jest wystarczającym wykazanie, że owo "niebezpieczeństwo" było wyłącznie "potencjalne" (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., II KK 314/13). Na gruncie niniejszej sprawy i przedstawionych na str. 4-5 uzasadnienia Sądu odwoławczego okoliczności zachowania Z. K., nie budzi najmniejszych zastrzeżeń prawidłowość przyjętej kwalifikacji z art. 174 § 1 k.k.

Nie można również zaaprobować stanowiska skarżącego, upatrującego dokonanie wadliwej kontroli odwoławczej w zaakceptowaniu oceny Sądu I instancji co do przypisania Z. K. sprawstwa czynu z art. 223 § 1 k.k., a to z tego względu, że wedle autora kasacji samochód nie stanowi innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu jak broń palna czy nóż. Co prawda Sąd II instancji nie przeprowadzał

szczegółowych rozważań w tym zakresie - a to z tego względu, że okoliczność ta nie była kwestionowana w apelacji, to jednak jednoznacznie podzielił stanowisko Sądu I instancji odnośnie zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako występkę z art. 223 § 1 k.k. Na str. 5 uzasadnienia Sąd ad quem wskazał, że Z. K. kierował rozpędzony przez siebie pojazd wprost na funkcjonariuszkę policji M. R., która chciała udaremnić mu możliwość dalszej ucieczki, a to przesądza, że dopuścił się czynnej napaści na tego funkcjonariusza, tj. przestępstwa z art. 223 § 1 k.k. Sąd II instancji prawidłowo uznał, że dla oceny zachowania oskarżonego nie miało żadnego znaczenia subiektywne przekonanie sprawcy o możliwości kontrolowanego ominięcia funkcjonariusza poprzez wykonanie takiego manewru bezpośrednio przed tym funkcjonariuszem, albowiem z zarejestrowanego filmu wynika wprost, że zachowanie oskarżonego zmusiło policjantkę do odskoczenia w bok i nie wiadomo jaki byłby skutek, gdyby takiego manewru nie wykonała. Nadmierna prędkość z jaką poruszał się oskarżony, zmierzając rozpędzonym pojazdem wprost na funkcjonariuszkę Policji przesądziły zdaniem Sądu Okręgowego o konieczności zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako występkę z art. 233 § 1 k.k.

Skarżący podnosząc w kasacji, że samochód nie stanowi „innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu” w rozumieniu art. 223 § 1 k.k. odwołuje się do treści postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V KK 148/02, w którym zaaprobowano przyjętą wcześniej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 listopada 1999 r., II AKa 289/99 ocenę, że z treści art. 223 k.k. wynika, iż "inny przedmiot" użyty przez sprawcę, by mógł być uznany za podobnie niebezpieczny, "musi obiektywnie posiadać takie cechy, iż użycie go stwarza podobny stopień zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego, jaki wynika z użycia noża lub broni palnej. Tak więc zagrożenie wynikłe z użycia danego przedmiotu musi być porównywalne z zagrożeniem, jakie niesie użycie noża czy broni palnej, przy czym zagrożenie to musi wynikać z cech danego przedmiotu bez względu na sposób jego użycia". Prezentując konsekwentnie takie, bo korzystne dla skazanego, stanowisko obrońca zdaje się nie dostrzega, że w doktrynie i orzecznictwie prezentowane są również stanowiska przeciwne. Takie, niewykluczające możliwości uznania samochodu za inny podobnie niebezpieczny w rozumieniu art.

223 § 1 k.k. przedmiot, zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 maja 2003 r., I KZP 13/03. W powołanym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał, że przy dokonywaniu oceny "niebezpieczności" przedmiotu z punktu widzenia kwalifikacji prawnej z art. 223 k.k. (także art. 280 § 2 k.k.), istotne znaczenie będą miały takie cechy (właściwości) przedmiotu, które sprawiają, że wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przedmiotu przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża. W ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w obecnym składzie o tym, czy na tle konkretnej sprawy samochód może być uznany za takowy przedmiot decyduje sposób zachowania oskarżonego i sposób wykorzystania samochodu. W niniejszej sprawie sposób postępowania oskarżonego, kierowanie rozpędzonego pojazdu wprost na funkcjonariuszkę Policji i konieczność ustąpienia jej z drogi (odskoczenia na bok) w celu uniknięcia najechania przez oskarżonego, wskazuje na prawidłowość przyjętej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej przez Sąd odwoławczy kwalifikacji z art. 223 § 1 k.k.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w Z. dokonał rzetelnej i prawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji. Próżno doszukać się w niej sygnalizowanych przez skarżącego uchybień, powodujących konieczność jej ponowienia.

Sytuacja materialna Z. K. przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 624 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Ze wskazanych powyżej względów Sąd orzekł jak w sentencji.